



ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

ORGANIZACJA PRODUCENTÓW

e-mail : biuro@zprzyb.pl

Ul. Krakowska 5/2
Tel / fax : (61) 851-05-53

61-889 Poznań;
www.zprzyb.pl

L.dz. 295/11/2013

Poznań, 06 listopada 2013 r.

Sz. Pan
Marcin Korolec
Minister Środowiska
Warszawa

Stanowcy Panie Ministrze,

Zarząd Związku Producentów Ryb - Organizacji Producentów w związku z odbytym spotkaniem Sekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska – Pana Stanisława Gawłowskiego z Przedstawicielami Stowarzyszeń - Polskiego Towarzystwa Rybackiego i Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych w dniu 22 października br. informuje, że:

1. Wyraża ubolewanie, iż przedmiotowe spotkanie odbyło się bez naszej wiedzy i bez udziału przedstawicieli naszego **Związku – Uznanej Organizacji Producentów w Polsce i UE, będącego ustawowym, krajowym przedstawicielem producentów ryb, jako branżowy związek producentów.**
2. Nie udzielaliśmy żadnego pełnomocnictwa ww. stowarzyszeniom do podejmowania jakichkolwiek działań w zakresie opracowywania „**projektu**” zmierzającego do ponoszenia przez gospodarstwa rybackie opłat za wody, pobierane na zalewanie stawów w gospodarstwach rybackich.
3. Mając powyższe na względzie, w omawianej sprawie w dniu 05 listopada br. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku. Zarząd Związku po przeanalizowaniu całokształtu zaistniałej sytuacji, przyjął jednogłośnie *Uchwałę nr 1 z dnia 5 listopada 2013 r.*, będącą oficjalnym stanowiskiem Związku w kwestii „*Projektu pobierania opłat za wody na napelnianie stawów rybnych*”. Tekst uchwały przesyłam do zapoznania i wykorzystania.

Jednocześnie, w imieniu Zarządu Związku Producentów Ryb - Organizacji Producentów, deklaruję gotowość do wszelkich dalszych prac i konsultacji w załatwianiu przedmiotowej sprawy.

Z wyrazami szacunku

Prezes

Krzysztof Karoń

Załącznik: Kserokopia „Uchwały nr 1” z dnia 05.11.2013 r. Zarządu ZPRyb.

Uchwała nr 1
Zarządu Związku Producentów Ryb – Organizacji Producentów
podjęta dnia 5 listopada 2013 r. w Siedlcu

Zarząd Związku Producentów Ryb, jako Uznana Organizacja Producentów Ryb, działając na podstawie przepisów ustawy z 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników (Dz. U. 32 poz. 217) oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych (Dz. U. 20 poz.106) i Statutu Uznanej Organizacji Producentów informuje, że nie znajduje żadnych racjonalnych podstaw do wprowadzania opłat za wody pobierane do zalewu stawów karpionych i wnioskuje o zaprzestanie dalszych prac nad *projektem* zmierzającym do ponoszenia przez gospodarstwa rybackie opłat za wody, pobierane na zalewanie stawów karpionych.

UZASADNIENIE

§1

Ewentualne korzyści z tytułu opłat za wody pobierane na zalewanie stawów karpionych będą nieistotne dla budżetu Państwa, a ich skutki będą bardzo negatywne dla gospodarstw rybackich, gospodarki wodnej, środowiska przyrodniczego i jakości odżywiania się polskiej ludności. Jak wynika z naszej analizy, obowiązek opłat za pobór wód na zalew stawów karpionych - w sytuacji gdy jakość wody nie ulega z tego tytułu pogorszeniu, nie znajduje podstaw w *Ramowej dyrektywie wodnej U E*.

§2

Rozpatrując omawianą kwestię należy mieć pełną świadomość tego, czym są polskie stawy karpione i jakie jest ich znaczenie. Mając powyższe na względzie, przedstawia się główne aspekty ww. zagadnienia:

Odłowy i spożycie ryb.

W 2010 roku połowy krajowe /słodkowodne i morskie/ wyniosły 219 tys. ton ryb - w tym połowy słodkowodne - 48,4 tys. ton.

Polacy konsumują rocznie około 500 tys. ton ryb, to jest ok. 13 kg na osobę, z tego 48,5 tys. ton polskich ryb słodkowodnych - w tym około 17-20 tys. ton karpia, których produkcja ciągle maleje i ok. 16 tys. ton pstrągów, których produkcja znakomicie wzrosła w ostatnich kilkunastu latach. Polacy zjadają średnio 46 % mniej ryb, niż wynosi średnie spożycie w Krajach U. E. Mięso ryb w Polsce stanowi zaledwie 7% konsumpcji mięsa. Dla zapewnienia właściwej diety, ilość ta wg. wskazań dietetyków, winna wynosić minimum 15% ! Poprawę jakości wyżywienia Polaków, winno się czynić głównie rozwijając polską produkcję stawową, gdyż rybołówstwo Bałtyckie nie jest w stanie zwiększyć swych połowów!

Na ziemiach polskich stawy zaczęto budować od XII wieku. Głównym celem był chów ryb - głównie karpia na zaspakajanie potrzeb pokarmowych ludności.

Dziś na znaczenie polskich stawów karpionych, należy patrzeć jednak znacznie szerzej, niż tylko pod kątem pozyskiwania mięsa ryb, a to z uwagi na następujące bardzo ważne względy:

1/. Szczególnie ważna i pozytywna funkcja stawów karpionych w retencji wód.

Retencja wód w Polsce to bardzo ważne zadanie strategiczne, gdyż jesteśmy w Europie krajem o najmniejszych zasobach wód w przeliczeniu na jednego mieszkańca, a ponadto wodą gospodarujemy źle! W Szwajcarii, Austrii każdy litr wody użytkowany jest kilkakrotnie - w Polsce tylko raz!

Szczególnie korzystna funkcja stawów rybnych w retencjonowaniu wód wynika z faktu, że woda magazynowana jest na powierzchni aż 700 km² a więc na powierzchni przekraczającej powierzchnię wszystkich zbiorników zaporowych w Polsce, których powierzchnia wynosi ok. 500 km².

Ogromną zaletą stawów jest nie tylko duża ilość retencjonowanej wody, ale również ich położenie – stawy zbudowano głównie tam, gdzie nie ma, lub jest bardzo mało naturalnych zbiorników wodnych - jezior. Najwięcej stawów zbudowano bowiem w środkowej i południowej Polsce!

Retencja wody w stawach to ok. 700 km² i wynosi około 1.800 milionów m³.

Czy to dużo czy mało ? To jest bardzo dużo! Potwierdzają to następujące dane:

- jezioro Śniardwy ma powierzchnię 106 km² i gromadzi ok. 690 mln m³ wody,
- zalew Zegrzyński ma powierzchnię 33 km² i gromadzi ok. 94 mln m³ wody,
- zalew Jeziorsko ma powierzchnię 42 km² i gromadzi ok. 202 mln m³ wody.

Retencyjna wody w stawach wynosi więc:

- 2,4 razy pojemności jeziora Śniardwy,
 - 8,3 razy objętości zbiornika Jeziorsko,
 - 18 razy objętości zbiornika Zegrzyńskiego.
- Bardzo ważny jest fakt, że stawy wzbogacają ekosystemy wodne, poprzez równomierny i powolny odpływ wód ze stawów, pobranych podczas nadmiaru wód wiosną i oddających wodę latem, zapewniając stałe przepływy wody w tych ekosystemach!
- Retencja wód w stawach jest najefektywniejsza, gdyż woda pobierana jest wiosną, poza okresem wegetacyjnym, podczas nadmiaru wód po roztopach zimowych, do opróżnionych całkowicie jesienią stawów. Rzeki i jeziora nadmiaru wód nie retencjonują, tylko przepuszczają je w ramach naczyń połączonych. Zbiorniki zaporowe proporcjonalnie mniej retencjonują wód, gdyż są opuszczane tylko częściowo na okres zimowy.
- Stawy spełniają również bardzo ważną rolę przeciwpowodziową i przeciwpożarową.

- Budowa stawów i retencjonowanie w nich wód, nie obciążają w ogóle budżetu Państwa, w odróżnieniu od retencji wód w zbiornikach zaporowych, ponieważ 100% kosztów retencji wód w stawach pokrywają rybacy!

2/. Stawy rybne to nieoceniony, pozytywny wpływ na środowisko.

- Zmagazynowana woda w stawach rybnych o powierzchni około 700 km², wyparowuje średnio w ciągu sezonu wegetacyjnego wodę w ilości 1 litra w ciągu 1 sekundy z każdego hektara swej powierzchni. Oznacza to, że w każdej godzinie w Polsce ze stawów średnio wyparowuje ponad 250 miliardów litrów wody, a w upalne dni letnie ponad dwa, trzy razy więcej! Ma to przeogromny, korzystny wpływ na mikroklimat i środowisko przyrodnicze Polski.

- Woda stawowa, będąc ostoją wielu zwierząt, wzbogaca przyrodę. Daje możliwość wodopoju i kąpieli zwierzętom leśnym i polnym. Na stawach bytuje około 130 gatunków ptaków z 435 rejestrowanych w kraju. Liczba ptaków na stawach może kształtować się od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy sztuk.

3/. Wpływ produkcji ryb w stawach na jakość wód zlewni!

- Cytat z dyrektywy Unii Europejskiej: *„z punktu widzenia nadzoru wodnego, stawy nie są obciążeniem dla środowiska, ale generalnie ulepszają jakość wody poniżej stawów. Stawy karpkowe uwalniają wodę lepszej jakości niż tą, którą otrzymują. Dodatkowo, stawy są zbiornikami - magazynami wody i poprawiają mikroklimat”.*

- Badania niemieckie w latach 1994-1997 udowodniły, że *„stawy rybne trwale kumulują (uwalniają środowiska dorzecza) od 5,7 do 2,65 kg fosforu/ha oraz azotu mineralnego od 42 do 290 kg/ha rocznie. A więc stawy bardzo pozytywnie oddziałują na jakość wód dorzecza”* (dane zaczerpnięte z opracowania R. Knosche, K. Schreckkenbach, M. Pfeifer and H. Wissenbach - *Balances of phosphorus and nitrogen in carp ponds. Fisheries Management and Ecology 2000, 7, 15-22*).

- Wiele gospodarstw stawowych pobiera bardzo zanieczyszczone wody po roztopach śniegu, wody poburzone, a często z cieków prowadzących wody pozaklasowe. Rybacy wody te doprowadzają zawsze do II klasy czystości, co jest warunkiem hodowli karpia!

Woda zostaje oczyszczona! Następuje to na skutek naturalnego obiegu materii w ramach „łańcucha pokarmowego stawu”, zabiegów hodowlanych, sedymentacji osadów, mineralizacji mułu stawowego, poprzez wapnowanie, napowietrzenie, osuszenie i przemrożenie dna stawowego zimą po spuszczeniu jesiennym wody ze stawów.

- O braku negatywnego oddziaływania stawów rybnych na środowisko najbardziej przekonująco świadczy fakt, że budowane już od średniowiecza wielkie kompleksy Stawów Milickich, Małopolskich, Lubelskich, Śląskich, Przygodzickich nie spowodowały - mimo upływu setek lat - szkód w środowisku wodnym i przyrodniczym, a wręcz odwrotnie - na stawach tych utworzono wiele rezerwatów i parków krajobrazowych, a ostatnio obszarów chronionych „Natura 2000”!

- Kompleksowe badania z ostatnich lat, przeprowadzone przez naukowców z IMiUZ Falenty, wywiody bardzo ważny wniosek o wpływie stawów rybnych na jakość wód zlewni, który określono następująco:

„Stawy rybne są najtańszym sposobem oczyszczania wód”!!!

§3

Pomimo wykazanych powyżej faktów, wiele działań władz odpowiedzialnych za środowisko, jest całkowicie nieracjonalnych z punktu widzenia rybaków. Na czele tych działań staje obecnie projekt w zakresie opodatkowania stawowych gospodarstw karpioowych, opłatami za pobierane wody do zalewu stawów. Jest to projekt bardzo szkodliwy, zarówno dla rybactwa jak i strategicznych interesów naszej polskiej gospodarki i polskiego środowiska przyrodniczego. Projekt niczym pozytywnym nie uzasadniony, nieracjonalny, a w rzeczywistości nie poparty faktycznymi wymogami prawa unijnego – „Ramowej dyrektywy wodnej”. W Polsce funkcjonuje system prawny opłat korzystania za wodę, który regulowany jest wskaźnikiem przyrostu rocznego ryb karpioowych netto do 1500 kg/ha, po przekroczeniu którego gospodarstwa karpioowe zobligowane są do ustalonych ustawowych opłat. Tak więc do ww. poziomu produkcji netto, nie ma podstaw do poboru również opłat za wody, wykorzystane do zalewu stawów.

§4

Związek Producentów Ryb oczekuje od Resortu Środowiska i jego organów pomocy w zakresie dostosowywania polskiego prawa i warunków determinujących możliwość racjonalnego rozwoju produkcji rybackiej, a nie nakładania obowiązków opłat finansowych, które przyczynią się do dalszego pogorszenia, już i tak bardzo trudnych warunków gospodarki rybackiej i zagrażą jej egzystencji!

§5

Producenci ryb potrzebują zapewnienia poboru wody najlepszej jakości w wystarczającej ilości, pozwalającej na optymalne utrzymanie ryb! Jest to jednak w obecnych czasach hasło z rodzaju pobożnych życzeń m. in. z powodu nieprzyjaznego rybactwu prawa - Ustaw: Prawo Wodne, Ochrony Środowiska, Ochrony Przyrody, O Rybactwie Śródlądowym, itd.

Aktualne przepisy prawa zezwalają na prowadzenie produkcji rybackiej w stawach bez wymogu specjalnych zezwoleń – ale ! :

- **Na zasadzie tymczasowości**, wynikającej z braku zagwarantowania trwałości pozwoleń wodno prawnych dla gospodarstw stawowych i bez prawnej możliwości „przedłużenia pozwolenia wodnoprawnego”!

- **Nie dają żadnej gwarancji zabezpieczenia poboru wystarczającej ilości wody**, określonej w pozwoleniu wodnoprawnym. A w praktyce z różnych pozamerytorycznych względów, często ilość dostępnej wody ulega zmniejszaniu, na skutek niefrasobliwego wydawania nowych pozwoleń i pobierania wód bez pozwoleń, itd!

- Nie dają żadnej gwarancji dopływu odpowiedniej jakości wody!

Nakładają w pozwoleniach wodnoprawnych restrykcyjne obowiązki na rybaka w zakresie obowiązków pełnego /100%/ utrzymania urządzeń hydrotechnicznych i cieków mimo, że służą one często również innym, pozarybackim użytkownikom !

§6

Aby stawy przetrwały i nie zginęły z krajobrazu Polski, w związku z radykalnym spadkiem opłacalności produkcji rybackiej, muszą zostać poczynione reformy, przysługujące stawom z tytułu funkcji, jakie spełniają one w najważniejszej roli, to jest retencji wody i poprawy jej jakości, oraz walorów przyrodniczych! Zmiany powinny nastąpić w prawodawstwie, zaczynając od ustawy Prawo Wodne, które powinno zapewniać priorytet dla gospodarki stawowej trwałego zaopatrzenia w wodę, szczególnie dla gospodarstw już istniejących. Należy premiować gospodarstwa rybackie za retencję wód w stawach, odbywającą się bez jakichkolwiek obciążeń finansowych budżetu Państwa! Prawo ochrony środowiska, ochrony przyrody, ustawa o rybactwie śródlądowym - powinny zapewnić wsparcie użytkowników stawów w gospodarowaniu zasobami przyrody na stawach i partycypowania w kosztach rekompensat strat powodowanych w kompleksach stawowych przez zwierzęta chronione, będące szkodnikami rybackimi!

§7

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że producenci karpi potrzebują:

- zapewnienia warunków równej konkurencji w produkcji polskich karpi w stosunku do głównych konkurentów na rynku europejskim jakimi są m. in: gospodarstwa rybackie Republiki Czeskiej, Ukrainy, Litwy - rybacy tych państw nie płacą za wody pobierane na stawy!

- gwarancji trwałości pozwoleń wodno-prawnych ;

- partycypacji w kosztach utrzymania stawów pozostałych grup społecznych na rzecz których stawy pełnią dodatkowe funkcje z tego powodu, że stawy pełnią funkcje na rzecz nie tylko hodowli ryb, ale również na rzecz strategicznych interesów ogólnonarodowych - retencji wód i środowiska naturalnego. Powinny więc być traktowane jako dobro ogólnonarodowe i otaczane odpowiednią pomocą!

Jeśli nie spełni się powyższego, stawy karpiove - z uwagi na malejącą opłacalność chowu karpi - w przyszłości znikną z krajobrazu Polski, podobnie jak dawne stawy młyńskie, czy uprawy polskiego lnu!!! A wraz z nimi z wielu obszarów „Natura 2000” ustanowionych na obiektach stawowych, zostanie tylko nazwa, bo zabraknie tam warunków do egzystencji wielu gatunków chronionej fauny i flory.

Jednocześnie radykalnie zmniejszy się retencja wód, a w efekcie w Polsce postępować będzie zagrożenie powodziowe - po roztopach śniegu i nadmierne osuszanie terenów w lecie.

Powyższe stwierdzenie jest w pełni realne! W ostatnich latach zaprzestano chowu ryb w wielu obiektach stawowych!

§8

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

§9

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz

Jerzy Kaszubowski

Prezes

Krzysztof Karoń